



ŁAJA PINES

Dnia 12 lipca 1948 r. w Radomiu sędzia śledczy Sądu Okręgowego w Radomiu z siedzibą w Radomiu Bolesław Papiewski [?] z udziałem protokolanta aplikanta sądowego [nieczytelne] przesłuchał niżej wymienioną w charakterze świadka, pod przysięgą. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania oraz o znaczeniu przysięgi sędzia odebrał od świadka przysięgę na zasadzie art. 254 kpk, po czym świadek zeznała, co następuje:

Imię i nazwisko	Łaja Pines
Wiek	45 lat
Imiona rodziców	Jakub i Gizia z Zylbergów
Miejsce zamieszkania	Radom, ul. Szpitalna 7
Zajęcie	nauczycielka
Karalność	niekarana
Stosunek do stron	obca

W tej sprawie tylko tyle mi wiadomo, że w środowisku żydowskim powszechnie mówiło się, że Herbert Böttcher jest najwyżej [postawioną] figurą w byłym dystrykcie radomskim jeśli chodzi o SS i policję niemiecką [i] że był on złym człowiekiem, zbrodniarzem. Tak się mówiło o nim w getcie.

Podczas likwidacji [małego] getta – na Glinicach – mieszkałam na Starym Mieście, a [później] podczas likwidacji [dużego getta] byłam skoszarowana na terenie fabryki Syrena. Z tego powodu nic mi nie było wiadomo, co się na terenie obu gett działo. Osobiście nigdy Böttchera nie widziałam. Słyszałam, że podobno kierował akcją wysiedleńczą ludności żydowskiej. Ogólnie było wiadomo, że Böttcher wydawał zarządzenia na wszystkie akcje



[nieczytelne] ludności, przesiedlenia, zabierania majątku itd. Podczas likwidacji [dużego] getta na ul. Wałowej słyszałam odgłos strzałów.

Odczytano.